

Co w trawie piszczy

Michał Słowiński: – Mamy babie lato. Ruch turystyczny uwarunkowany pogodą. Do Doliny Kościeliskiej nadeszła jesień. Różnobarwne liście drzew dają o tym znać. Krótszy dzień i chłodniejsze poranki to kolejny wyznacznik tej pory roku. Wielkim wydarzeniem w przyrodzie jest coroczne rykowisko jeleni. Na całej długości doliny można w godzinach porannych oraz wieczornych, a czasem również w ciągu dnia, usłyszeć byki. Oprócz tego w przyrodzie cisza. Nie słychać już tak intensywnego wiosennego czy letniego śpiewu ptaków. Od czasu do czasu tylko gdzieś rozlegają się głosy dzięciołów lub sójek. Na niebie typowo jesienne ołowiane chmury pięknie kontrastują ze złotem liści jaworów i buków. Odmiany czerwieni, brązu oraz pomarańcza dominują pomiędzy zielenią kosówki... Do połowy października na polanach pasą się owce.

W lesie trwają prace zabezpieczające uprawy przed zimowym zgryzaniem. Można to poznać po białym kolorze na tegorocznych pędach młodych drzew.

Tadeusz Zwijacz: – Sytuacja po długiej akcji w Jaskini Wielkiej Śnieżnej powoli się stabilizuje. Ratownicy TOPR zwieźli cały sprzęt. Zwierzęta, które się pochowały lub przeniosły w inne okolice, mogą nieco odetchnąć. Aktywne są jeszcze świstaki, które przygotowują się do zimowego snu. W pobliżu ich stanowisk zaobserwowaliśmy przechodzącego rysia, który wywołał alarm w całej kolonii. Niedźwiedzie pojawiają się na skraju miasta, skuszone dojrzewającymi jabłkami lub chęcią zdobycia innego, łatwiejszego pożywienia. **Przypominamy o zabezpieczeniu śmieci na posesjach.**

Oprócz remontu szlaku na Giewont naprawione zostały odcinki szlaku na Kopę Kondracką (z Przełęczy Kondrackiej), gdzie część kamieni ujechała. Olbrzymią pracę wykonali wolontariusze, którzy odgruzowywali szlak, czyścili przepusty, myli tablice i kierunkowskazy. Dziękujemy im za to. Jedna z lokalnych firm w błyskawicznym tempie wyremontowała most na Drodze pod Reglami, przy wylocie Doliny Białego. Na terenie COS trwa remont tras biegowych oraz średniej skoczni.

Jak co roku zakwitła goryczka trojeściowa. Jej pojawienie się zwiastuje jesień. Na drzewach i krzewach pojawiają się owoce i nasiona. Korzystają z tego różne gatunki zwierząt, w tym ptaków, które roznoszą nasiona i przyczyniają się do ich rozsiewania. W przypadku gatunków obcych jest to jednak niepożądane. Jednym z takich gatunków jest jarząb szwedzki, a właściwie jego mieszańiec, dosyć popularny w zakopiańskich ogrodach. Kilkaset okazów tej odmiany występuje na Grzybowcu, przy szlaku na Giewont. Obecnie prowadzimy usuwanie tych drzew, aby nie dopuścić do ich dalszego rozprzestrzeniania się. Ten gatunek mógłby zagrozić rodzimemu jarzębowi mącznemu.

Marcin Strączek-Helios: – W Obwodzie Ochronnym Kuźnice wrzesień upłynął w znacznej mierze pod kątem nadzoru nad prowadzonymi pracami remontowymi na szlakach turystycznych. Szerokim echem odbił się remont szlaku w kopule szczytowej Giewontu. Ponieważ pogoda dopisywała, prace udało się zakończyć w ciągu trzech tygodni. W tym czasie odbudowane zostały stopnie kamienne, wzmocnione murki oporowe utrzymujące szlak oraz przeciwdziałające zasypywaniu przez piarg. Wymienione zostały również łańcuchy oraz odświeżone znaki. Wszystko zgodnie ze starym przebiegiem szlaku.

Kolejne prace remontowe wymagające zamknięcia szlaku na czas prac ze względów bezpieczeństwa prowadziliśmy na szlakach z Kuźnic na Nosal i przez Nosalową Przełęcz do Kuźnic oraz z Kuźnic przez Boczań na Halę Gąsienicową. Remont na Nosalu zakończył się, natomiast szlak przez Boczań jest jeszcze zamknięty.

Wykonane zostały prace poprawkowe na szlaku z Kuźnic na Myślenickie Turnie, polegające na uzupełnieniu nawierzchni szlaku drobnym żwirem granitowym i wapiennym, zgodnie z podłożem geologicznym.

Jeżeli pogoda nadal będzie dopisywać, wkrótce ruszą prace remontowe na szlaku z Kasprowego Wierchu na Myślenickie Turnie. Najważniejsze, aby nie spadł śnieg, który znacznie utrudniłby wykonanie remontu.

Z obserwacji florystycznych – cieszą oczy jesienne barwy drzew. Buki i jawory nabrały złotych i kolorów barw, które obserwowane ze szczytów pięknie urozmaicają krajobraz.

W świecie fauny miesiąc wrzesień w Tatrach wyróżnia się zawsze rykowiskiem. W Kuźnicach pierwsze odgłosy ryczących jeleni dało się słyszeć już w pierwszej dekadzie miesiąca. Pełnia rykowiska przypadła na trzecią dekadę. Najintensywniej byki ryczały w rejonie Doliny Kondratowej.

Marcin Nęcza-Chotarski: – Na Halę Gąsienicową zawitała już jesień o czym świadczy przede wszystkim przekwitnięta wierzbowka. Miłośnicy ciszy i spokoju znajdą tu miejsce dla siebie, gdyż ruch turystyczny jest już o wiele mniejszy, a to za przyczyną remontu kolejki na Kasprowy Wierch i zamknięcia szlaku przez Boczań. Tu również wcześniej rano lub wieczorem można usłyszeć ryczące byki. Niedźwiedzie w rejonie Hali Gąsienicowej i Kasprowego Wierchu nie podchodzą zbyt blisko szlaków, ale wprawne oko przyrodnika pozwoli zobaczyć nasze największe drapieżniki żerujące na borówkach.

Piotr Krzan: – W Obwodzie Ochronnym Kośce Hamry jak zwykle spokojniej. W ostatnim czasie wyremontowaliśmy odcinek szlaków z Lichajówek do Murzasichla i na Tarasówkę nad Małym Cichym. Zakończyliśmy też długi proces sadzenia, pielęgnacji i zabezpieczania przed zgryzaniem sadzonek. W tym roku posadziliśmy aż 14 000 jodełek na 7 hektarach. Pielęgnowaliśmy (tzn. odślanialiśmy z roślinności) i zabezpieczaliśmy przeciw zgryzaniu przez zwierzynę – aż 20 ha upraw leśnych z ostatnich czterech lat, to jest ok. 40 000 drzewek! Widujemy niedźwiedzicę z młodymi.

Tadeusz Figura: – W Obwodzie Ochronnym Łysa Polana ruch turystyczny jest nadal duży. W słoneczne dni parkingi są zapełnione, zdarza się, że blokowana jest droga z Wierch Porońca. Rozpoczął się remont szlaku z Palenicy na Rusinową Polanę. Czasowo występują tam utrudnienia. Zawitała jesień. Liście zmieniają kolory, przekwitła wierzbowka, która intensywnie uwalnia nasiona, kwitną goryczka trojęściowa i wrzos. Wieczorami i rano można i u nas usłyszeć rykowisko. Uważny turysta zauważy liczne tropy i ślady pobytu niedźwiedzi, które intensywnie żerują na borówczyskach, a także zapuszczają się do najbliższych miejscowości, Brzegów i Bukowiny. Dzikie gęsi odlatują na południe.

Grzegorz Bryniarski: W Morskim Oku początki jesieni. Oprócz widocznych zmian w ubarwieniu liści czy spadku temperatury, o jesieni przypomina nam rykowisko. Byki porykują ku przerażeniu

wystraszonych turystów - w ich mniemaniu to ryki niedźwiedzi. Niektórych udaje nam się wyprowadzić z błędu i uspokoić. Pierwszy śnieg spadł w nocy z 9 na 10 września. Po terenie krąży niedźwiedzica z dwójką zeszłorocznych młodych. Dwa lisy w dolinie Pięciu Stawów podchodzą do turystów i tu ponowny apel, aby **nie dokarmiać w TPN żadnych zwierząt!** Widywaliśmy również samicę rysia z tegorocznym młodym w rejonie Wodogrzmotów Mickiewicza i schroniska w Roztoce. Ruch turystyczny, szczególnie w dni słoneczne, jest jeszcze bardzo duży i nie odbiega zbyt od wakacyjnych standardów. Stały bywalec Morskiego Oka - jelen z kolczykiem nr 84 - jest nieco zestresowany przez starsze byki, które pokazują mu miejsce w szeregu. Zakończyliśmy remont szlaku z Wodogrzmotów Mickiewicza do schroniska w Starej Roztoce.